



MATERIAŁY NA SPOTKANIE FORMACYJNE

DLA GRUP MODLITWY OJCA PIO

kwiecień 2025

## KATECHEZA

### **Pokora to cecha wielkich bohaterów**

**Szatan nie boi się pobożności, jeśli nie wyrasta ona na fundamencie pokory, bo wie, że będzie ją mógł połamać, kiedy mu się tylko spodoba. Co więcej, bez niej nie jest możliwe nawet ukształtowanie się dojrzałej osobowości człowieka.**

Tomasz z Akwinu był największym świętym wśród uczonych i największym uczonym pomiędzy świętymi. Wszyscy, którzy zetknęli się z tym znanym dominikaninem, powtarzali, że łączył w sobie nieprawdopodobną wręcz wiedzę z wielką pokorą. Jego wyjątkowe podejście do siebie dobitnie ukazuje następująca anegdota:

Do spacerującego po krużgankach dominikańskiego klasztoru w Bolonii Tomasza z Akwinu podbiegł młody braciszek i stanowczo zażądał, aby ten poszedł z nim do miasta. Powołał się przy tym na polecenie przełożonego, który kazał mu wziąć sobie do pomocy pierwszego napotkanego zakonnika.

Tomasz z Akwinu bez szemrania ruszył za owym zakonnikiem, lecz nie mógł za nim nadążyć, był bowiem pokaźnej tuszy, a do tego miał chorą nogę. Zniecierpliwiony braciszek ponaglał go w niewybrednych słowach, szydząc z jego tuszy i dając mu odczuć swoje niezadowolenie. Uszli spory kawałek drogi, zanim zauważył, że wzbudzają zainteresowanie przechodniów.

W pewnej chwili ogarnęło go przerażenie, bowiem usłyszał wypowiedziane szeptem słowa jednego z przechodniów: „Czyż to nie jest ten wielki uczyony, Tomasz z Akwinu?!”.

### **Wielkość z natchnienia**

Faktem jest, że wielcy ludzie są na ogół pokorni. Najbardziej szanowane osoby, które kiedykolwiek żyły na świecie, miały świadomość, że ich wielkość nie pochodzi od nich samych, lecz jest wynikiem działania potęgi Pana Boga. Prawdziwy geniusz ma bowiem głębokie poczucie pokory.

Potwierdzeniem tej tezy jest odpowiedź, jakiej udzielił wynalazca telegrafu, profesor Samuel Morse, gdy go zapytano, czy podczas pracy naukowej nigdy nie stracił nadziei na sukces. Odpowiedział wówczas: „O tak, niejeden raz. Zawsze jednak uciekałem się do wiedzy Boga, a On nigdy mnie nie zawiódł. Dokonałem wielkich wynalazków jedynie dzięki temu, że Bogu spodobało się obdarzyć mnie natchnieniem”.

Pokora jest zawsze związana ze zdroworozsądkowym spojrzeniem na siebie oraz na swoje miejsce w życiu. Nie rodzi się z odczuwania własnej słabości, ale raczej poczucia osobistej godności, siły i zobiektywizowanego postrzegania własnej wartości. Dlatego pokornym nie jest ten, kto się nie wyróżnia czy nigdy nie wykonuje rzeczy wielkich i ważnych. Jest nim ten, kto we wszystkim, co robi, nie pozostawia chwały dla siebie, ale sprawiedliwie oddaje Bogu to, co się do Niego odnosi.

### **Falszywa pokora**

Zgłębiając duchowość Ojca Pio, człowieka niezwyklej pokory, musimy nauczyć się oddzielać fałsz od autentyczności. Falszywa pokora „karmi się” kompleksami, sprawia, że człowiek zaczyna dostrzegać tylko swoje wady i ograniczenia, prowadzi do zniechęcenia i niepokoju serca. Prawdziwa zaś jest zarówno świadoma własnej wyjątkowości danej przez Boga, jak i swoich ograniczeń.

Właśnie taką mądrością kierowała się św. Teresa z Lisieux, której ze względu na jej zasługi nadano tytuł doktora Kościoła. Przede wszystkim uważała, że „aby należeć do Chrystusa Pana, trzeba być małym, małym jak kropelka rosy”, ale po tej refleksji dochodziła do wniosku, że „urodziłam się dla chwały, wydaje się, że Bóg przeznaczył mnie do wielkich rzeczy”.

Człowiek pokorny nigdy nie jest zatem zakompleksiony. Przeciwnie: uważa się za wywyższonego przez Boga i szczerze przez Niego obdarowanego. Ma bowiem jasne poczucie bycia przez Niego kochanym, a także świadomość pełnienia roli króla stworzenia, przyjaciela i dziedzica Jezusa Chrystusa, świątyni dla Ducha Świętego. Nie na darmo Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Koryntian napisał: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1 Kor 4,7).

Niedościgłym wzorem pokory pozostanie dla nas Chrystus Pan. On nie mówił o sobie: jakim to biednym cieślą jestem albo powiem wam dziś kilka słów, ale nie musicie mnie słuchać. Doskonale bowiem wiedział, że jest Bogiem, głoszącym najważniejsze prawdy życia. Przecież wyjawiał: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Ja jestem światłością świata. Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”. Toteż z mocą przemawiał do tłumów i uroczyście wjeżdżał na osiołku do Jerozolimy.

## **Zająć właściwe miejsce**

Pokora, cecha wielkich bohaterów, pozwala nam uświadomić sobie, jakie jest nasze miejsce w życiu. Człowiek nigdy nie będzie sobą, jeśli stara się realizować siebie w garniturze o dwa numery za dużym. Prawdziwa wielkość umie znaleźć właściwą sobie miarę.

Każdy z nas ma przygotowane miejsce przez Boga zarówno na ziemi, jak i w niebie. To drugie jest ściśle uzależnione od postawy, jaką zajmujemy wobec swego ziemskiego bytowania. Jeśli potrafimy je przyjąć z radością i zrealizować życie według Bożego planu, to i w wieczności odnajdziemy się w pełni. Ten, komu nie odpowiada zbyt niskie lub zbyt wysokie miejsce wyznaczone na ziemi, nie będzie szczęśliwy ani tu, ani tam.

Święty Augustyn trafnie napisał: „gdzie pokora, tam majestat”. Miejsce wyznaczone nam przez Pana Boga jest zawsze otoczone majestatem Jego autorytetu. Ten, kto je dobrowolnie zajmie, odkrywa swoją prawdziwą wielkość.

## **Mniej o sobie**

Człowiek pokorny wbrew potocznym przekonaniom nie myśli o sobie źle, tylko mniej. Nie koncentruje się na sobie i nie stara się przyciągać uwagi innych. Ale też nie ma kompleksów, nie przeprosza za to, że żyje, coś potrafi i odnosi sukcesy. Woli raczej pozostać w cieniu, by wyeksponować dobro, którego jest bezimiennym autorem, ponieważ wszystko czyni na chwałę Boga i nie chce z niej niczego zachować dla siebie.

Powiadają, że słynny włoski rzeźbiarz Michał Anioł miał zwyczaj mocować do swego kapelusza małą latarenkę. Gdyby używał innego oświetlenia, na rzeźbę padałby cień jego własnej sylwetki. Podobnie i my – pamiętając, że pokora to cecha wielkich bohaterów – musimy tak żyć, aby cień naszego ja nie padał na nasze życie i posługę.

Tylko dzięki uniżeniu możemy całkowicie osiąść serce Boga, wtedy naprawdę będziemy wielcy i staniemy się bohaterami na całą wieczność. Tak o tym na kartach „Dzienniczka” pisała siostra Faustyna: „O jakże piękna jest dusza pokorna. Z jej serca, niczym z kadzielnicy wznosi się wszelka woń nader miła i przebija obłoki. Dosięga Boga samego i napętnia radością Jego Najświętsze Serce. Takiej duszy Bóg niczego nie odmawia. Taka dusza jest wszechwładna, gdyż wpływa na losy świata całego. Taką duszę Bóg wywyższa aż do swego tronu”.

ks. Andrzej Liszka

koordynator Grup Modlitwy diecezji tarnowskiej

## **Pytania do refleksji**

„Uważaj, gdy kogo prześcigniesz, byś nie musiał przed nim uciekać”. Czy zdarzyło mi się doświadczyć na własnej skórze działania tej zasady?

Moja pokora i Pan Bóg jesteśmy większością. Czy robię dla Niego wystarczająco dużo miejsca w moim życiu?

Czy moja pokora jest poparta mądrością, czy może tylko emocjami po upadku w grzech, gdy diabeł chce mnie trzymać w stanie depresji?

Czy z pokorą przyjmuję sprawiedliwy wyrok, gdy słusznie zasługuję na karę po grzechu jako konsekwencji popełnionego zła?

Czy doceniam działanie pokory miłosierdzia, gdy zasługując na karę, unikam jej, będąc jednocześnie obdarzonym łaską, na którą nie zasługuję?

### **Fragment biblijny do rozważenia**

„Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. [...] Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem! W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie! [...] Błogosławcie tych, którzy was prześladują! Błogosławcie, a nie złorzeczcie! Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach! Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne! Nie uważajcie sami siebie za mądrych! Nikomu złem za złe nie odpłacajcie”. (Rz 12,2; Rz 12,9-17)